

Elżbieta Wierzbicka-Piotrowska
(Uniwersytet Warszawski,
e-mail: e.d.piotrowska2@uw.edu.pl)

POJĘCIE KONCEPTUALIZACJI W ŚWIETLE LOGICZNEGO BŁĘDU HIPOSTAZY

Trzeba umieć unieszkodliwić wyrazy, zachowując całe bogactwo
cennej treści, które one niosą ze sobą.
[Tadeusz Kotarbiński]

W artykule zostanie podjęta próba wykazania prawdziwości hipotezy, że językowy obraz świata rozumiany jako interpretacja rzeczywistości nie może składać się z konceptualizacji mających postać metafor pojęciowych. Naszym zdaniem jest to sprzeczne z doświadczeniem użytkownika języka, który bynajmniej nie myśli o miłości jako o wojnie, o sprawiedliwości jako o władcy ani o bucie jako o człowieku, mimo że w języku istnieją połączenia takie, jak: *walczyła o niego, sprawiedliwość panuje* oraz *głupi jak but*. To w języku naturalnym pojawiają się metafory takie, które utożsamiają czas z istotą żywą będącą w ruchu, bo mówimy *czas biegnie, pędzi, leci, płynie*, w myślach ten typ konceptualizacji nie występuje, nie występuje również w będącej wytworem myśli interpretacji rzeczywistości pozajęzykowej, czyli w językowym obrazie świata.

1. FUNKCJONOWANIE UMYSŁU JAKO PRZEDMIOT KOGNITYWISTYKI

Kognitywistyka, interdyscyplinarna nauka zajmująca się obserwacją i analizą działania ludzkiego umysłu, zwłaszcza w dziedzinie poznawania i interpretowania świata, obejmuje także językoznawstwo kognitywne, którego jednym z założeń jest istnienie abstrakcyjnej przestrzeni umysłowej (ang. *mental space*), pozwalającej na wyjaśnienie wielu zjawisk, w tym głównie językowych [Evans 2009; Langacker 2009; Tabakowska 1999 i in.]. Rekonstrukcja takiej przestrzeni mentalnej, tworzącej skomplikowaną sieć składających się na nią mniejszych podprzestrzeni pojęciowych, jest niczym innym jak analizą sposobu, w jaki człowiek myśli o otaczającym go świecie, w jaki go poznaje i porządkuje. Metodologia stosowana w językoznawstwie kognitywnym musi więc opierać się na pewnych hipotezach dotyczących kształtu języka myśli, musi przyjmo-

wać jako aksjomat, że ma on podobną budowę jak język naturalny lub że się od niego różni, czyli mówiąc inaczej – że myślenie i mowa stanowią jedność lub że są to dwa oddzielne zjawiska.

Oba stanowiska były prezentowane od czasów starożytnych w dziełach filozoficznych i w traktatach naukowych. W polskiej literaturze przedmiotu najobszerniej opisał je E. Grodziński [1978]. Zdaniem autora wszystkich filozofów można podzielić na dwie grupy – takich, którzy w swoich rozważaniach o języku identyfikowali myślenie i mowę lub traktowali je jako pozostające w ścisłym związku, oraz takich, którzy uważali, że mowa istnieje niezależnie od myśli i że w związku z tym można sobie wyobrazić myślenie niewyraźne w mowie słownej. Chociaż niewielu było konsekwentnych przedstawicieli każdego z tych dwóch nurtów, to jednak taki podział filozoficznych teorii języka, jaki zaproponował E. Grodziński, pokrywa się w dużym stopniu z podziałem językoznawstwa na różne szkoły metodologiczne. Do tych, którzy oddzielają myślenie od mowy, należą logicy z Arystotelesem na czele, A. Schopenhauer, G.N. Leibniz, zwolennicy teorii reistycznych w filozofii, m.in. F. Brentano i T. Kotarbiński, a także językoznawcy, tacy jak J. Vendryés, S.I. Hayakawa oraz przedstawiciele strukturalizmu, m.in. F. de K. Bühler, F. de Saussure, i pragmatyzmu, np. L. Wittgenstein.¹ Z kolei zwolennicy utożsamiania myślenia i mowy to Platon, a z językoznawców behawioryści, m.in. L. Bloomfield, oraz prekursorzy kognitywistyki, np. J.G. Herder, A. Humboldt i twórcy podstaw relatywizmu językowego E. Sapir i B.L. Whorf.

Zwolennicy obu teorii prowadzili spory przez wieki, które nigdy nie doprowadziły do żadnego pozytywnego rozstrzygnięcia ze względu na brak możliwości naukowej weryfikacji prezentowanych przez nich poglądów.² Jednak mimo niemożności poznania, jak człowiek myśli, podstawowe koncepcje ludzkiego myślenia były i są podstawą nowych kierunków w językoznawstwie, które sytuują myśl w określonym stosunku do języka. Jedną z nich jest ta, która dała początek językoznawstwu kognitywnemu.

¹ E. Grodziński nie jest pewien, który nurt reprezentują G.N. Leibniz i F. de Saussure ze względu na ich przekonania charakterystyczne dla stanowiska nazywanego przez autora paralelizmem, zgodnie z którym konkretna myśl jest identyczna z konkretną i tylko jedną wypowiedzią słowną [Grodziński 1978, 48–49]. Ponieważ jednak oddzielali myśl od mowy, wątpliwości autora rozstrzygamy w artykule na korzyść przynależności obu badaczy do grupy zwolenników pierwszej opisanego przez nas grupy filozofów. Do obu nurtów można byłoby także według E. Grodzińskiego zaliczyć L. Wittgensteina, jednak naszym zdaniem również jego poglądy są bliższe tym filozofom, którzy nie utożsamiają myślenia i mowy, o czym świadczą zdania z *Traktatu*: „Co można pokazać, tego nie można powiedzieć” [Wittgenstein 2000, 28] lub „Jest jasne, że etyki nie da się wypowiedzieć” [Wittgenstein 2000, 80].

² Echo tej dyskusji pojawia się także w: Langacker 2009, 50–54.

2. ISTOTA KONCEPTUALIZACJI

W językoznawstwie kognitywnym podkreśla się nie tylko ścisłą relację między myśleniem a mową, ale wyznacza się kierunek tego związku – od języka do myśli, zależnej od tego, jak użytkownicy danego języka ujmują w słowach zjawiska otaczającej rzeczywistości. A ujmują je w określony sposób w wyniku konceptualizacji pojęć, mających swój wykładnik językowy i dzięki procesom poznawczym człowieka łączonych z innymi pojęciami również obecnymi w języku, np. miłość jest konceptualizowana jako wojna lub jako choroba itp. Jak pisze R. Langacker,

przez konceptualizację rozumie się wszelkie zdarzenia (przejawy) doświadczenia mentalnego (...) nie tylko tzw. pojęcia intelektualne, ale także doznania zmysłowe, motoryczne i emocjonalne, ocenę kontekstu fizycznego, językowego, społecznego i kulturowego... [Langacker 2009, 52–53].

Konceptualizacja jest to więc

tworzenie znaczenia z udziałem języka, odbywające się na poziomie pojęciowym poprzez integrację treści niesionych przez jednostki leksykalne (uzależnione od kontekstu) z procesami poznawczymi [Evans 2009, 54–55].

Z pojęciem konceptualizacji ściśle wiąże się pojęcie tzw. metafory pojęciowej, wprowadzone do terminologii kognitywistycznej przez G. Lakoffa i M. Johnsona. Autorzy ci wychodzą z założenia, że

ponieważ porozumiewanie się jest oparte na tym samym systemie pojęciowym, jakiego używamy wówczas, gdy myślimy i działamy, język jest istotnym źródłem wiedzy o tym, jaki jest ten system [Lakoff, Johnson 2010, 30].

Obserwacja, że ludzie, mówiąc o abstraktach, mówią o nich tak, jakby mówili o rzeczach materialnych, np. *zabrać głos* lub *złapać okazję*, pozwoliła im więc dojść do przekonania, że opierając się na danych językowych, można stwierdzić, iż większa część naszego codziennego systemu pojęciowego ma naturę metafor. Pisali:

Jeżeli prawdą jest, że nasz system pojęć ma w głównej mierze charakter metaforyczny, to wówczas sposób, w jaki myślimy, to, czego doświadczamy i co czynimy na co dzień, jest w wielkiej mierze sprawą metafory [s. 29–30].

3. HIPOSTAZA – CECHA LUDZKIEGO MYŚLENIA CZY JEGO DEFJEKT?

Wpływ języka na sferę mentalną człowieka dostrzegają również część filozofów oddzielających myślenie i mowę. Nawiązując do logiki Arystotelesa, uważali oni jednak, że inne są prawa obowiązujące w języku myśli, inne w języku naturalnym. Pojęciom odpowiadają leksemy języka naturalnego, sądom logicznym zdania, a językowymi odpowiednikami funk-

torów są spójniki. Myślenie jest przy tym podporządkowane prawdziwie traktowanej jako wartość logiczna, w języku naturalnym natomiast możliwe są nie tylko pomyłki, ale także kłamstwa. Czym innym jest też błąd myślenia, a czym innym błąd językowy.

Za jeden z takich błędów myślenia uznaje się dziś powszechnie hipostazę,³ czyli nadawanie nazwom abstrakcyjnym cech nazw konkretnych, np. myślenie o miłości, że jest ślepa pod wpływem zwrotu obecnego w języku *miłość jest ślepa*. Osoba popełniająca taki błąd domyśla się istnienia jakichś obiektów z tego tylko powodu, że istnieją nazwy lub wyrażenia, odnoszące się do czegoś, czego nie można zaobserwować w rzeczywistości (np. *dusza, świadomość, dobro, postęp* itp.).⁴ Winę za ów błąd ponosi więc język, w którym roi się od hipostaz, gdyż istnieją w nim nazwy abstrakcyjne, brakuje natomiast predykatów, za pomocą których można by orzekać coś o abstraktach, np. nie istnieje czasownik **czasować*, który nazywałby to, co robi czas, ani **sprawiedliwić się*, nazywający to, co robi sprawiedliwość. Funkcję tych nieistniejących czasowników przejmują leksemy odnoszące się do konkretów, dzięki czemu powstają połączenia o charakterze metaforycznym, np. *czas płynie (leci, biegnie, goni), sprawiedliwość panuje*.

Błędem hipostazy jest więc myślenie o nazwach pozornych (onomatoidach) w taki sposób, jakoby miały one swoje materialne desygnaty, czyli w taki, jaki wynika z dosłownego rozumienia słów, za pomocą których są werbalizowane. Błędem hipostazy jest także orzekanie o nich czegoś, a w szczególności orzekanie ich istnienia. Nie powinno być zatem w poprawnym myśleniu sądów odpowiadających takim zdaniom, jak np. *Istnieje sprawiedliwość, szczęście, możliwość* itp.; *Wojna wybucha; Świadomość znajduje się w mózgu*. A przecież są to zdania, które w językoznawstwie kognitywnym traktuje się jako zawierające metaforę pojęciową, charakterystyczną dla ludzkiego myślenia, i które składają się na rekonstruowany przez wielu współczesnych językoznawców kognitywistów językowy obraz świata, stanowiący ich zdaniem zawartą w języku

³ *Hipostaza* – termin wywodzący się od greckiego *hypóstasis* (ὑπόστασις), oznaczający 'to, co pod spodem, podstawa, substancja; rzeczywistość'. W filozofii jako pierwszy użył go Plotyn, jednak pojęcie to jest obecne w rozprawach filozoficznych od początku tzw. sporu o uniwersalia, który rozpoczął się dyskusją między Platonem a Arystotelesem.

⁴ Tak definiuje hipostazę T. Kotarbiński w pracy *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk* [1986]. Podobne definicje można znaleźć w słownikach i pracach z metodologii nauk, np. „Hipostaza to błąd logiczny, polegający na przypisywaniu realnego istnienia tzw. obiektom idealnym (takim, jak np. *dobro, postęp*); inaczej mówiąc uprzedmiotowienie pojęcia, abstrakcji” [Kopaliński 2000]; „Hipostazuje względnie popełnia hipostazę ten, kto na podstawie obecności w języku jakiegoś słowa domyśla się istnienia w rzeczywistości jakiegoś bytu, który te słowa miałby denotować” [Stonert 1964, 202].

interpretację rzeczywistości, dająca się ująć w postaci zespołu sądów o świecie, ludziach, rzeczach, zdarzeniach.⁵

Jak widać, hipostaza, która jest przez część badaczy traktowana jako błąd nieobecny w poprawnym myśleniu, przez innych jest uznawana za konieczną cechę procesów poznawczych człowieka. Jest oczywiste, że obu tych racji nie da się pogodzić.

4. REKONSTRUKCJA JOŚ JAKO RODZAJ ZABAWY Z HIPOSTAZĄ

Chociaż różna jest interpretacja hipostazy jako części ludzkiego myślenia, panuje zgoda co do tego, że jest ona nieodłączną cechą języków naturalnych. Ujawnia się w nich jako katachreza, czyli rodzaj metafory *in absentia*,⁶ która jest stałym elementem systemu językowego, a nie tworzona doraźnie metaforą w ścisłym tego słowa znaczeniu. Jak napisał w XVI w. Beda Venerabilis,

Metafora jest użyciem innego słowa z niejakiej szczodrości, ponieważ właściwa nazwa nie istnieje, katachreza natomiast skutkiem konieczności w sytuacji braku odpowiedniej nazwy [cyt. za: Ziomek 1990, 168–169].

Konieczność ta pojawia się w mówieniu, nie ma jej natomiast w poprawnym myśleniu, bo w myśleniu katachreza jest zastępowana przez wyobrażenie sytuacji znanej z życia, która jest zgodna z obrazem świata, który kształtuje się przez lata w świadomości człowieka. Liczne przykłady myśli, które odpowiadają różnym katachrezom, można znaleźć m.in. w pracach T. Kotarbińskiego, np.:

Nie istnieje fala. Rzeczownik „fala” jest uszczegółowieniem ogólniejszego terminu „proces”, czyli „zdarzenie” (...). Powiedzieć o jakiejś rzeczy, że jest falą, to równie bezsensowne, jak powiedzieć o jakiejś rzeczy, że jest np. sposobem albo równością. Fala to pewne „drganie” lub „prąd”. Mówimy o niej jednak, hipostazując: „ten oto ruchomy wał wodny, który nas pchnął i opryskał”. „Procesy” nabierają bowiem w naszym poznaniu atrybutów bodźców cielesnych, ciał będących bodźcami [Kotarbiński 1952, 26].

Jak widać, pomyślane katachrezy uznaje T. Kotarbiński za błąd zawierający hipostazę. Oprócz rozważań filozoficznych tego typu znane są w kulturze, a szczególnie w literaturze i sztuce, tzw. zabawy z hipostazą, które też demaskują takie błędne myślenie – pokazują absurdalność dosłownego rozumienia składników katachrezy poprzez zderzenie go z ich użyciem niedosłownym. Wyśmiewają w ten sposób demetaforyzację katachrez jako zabieg służący rzekomo wierniejszemu opisaniu świata⁷ lub

⁵ O zasadach rekonstrukcji JOŚ por. m.in. Grzegorzyczkowa 1990; Pajdzińska, Tokarski 1996; Bartmiński 2015.

⁶ Katachreza to metafora, która uległa leksykalizacji i na stałe weszła do systemu językowego [Ziomek 1990].

⁷ Hipostaza jest też częstym przedmiotem parodii patafizycznej, np. w obrębie znaku wizualnego bawi się nią Sanders Lotman, autor pasków komiksowych

wykorzystują jako środek stylistyczny pełniący funkcję przede wszystkim poetycką. Do artystycznych przykładów takiej zabawy należą obrazy M. Chagalla *Zegar z błękitnym skrzydłem* oraz *Zegar z rybą* odwołujące się do katachrez *czas leci* i *czas płynie*, a także liczne żarty słowne, gry językowe, zagadki, bajki, fraszki, np.:

Fortuna toczy się kołem.
Pod kołem to pojąłem.
[Stanisław Jerzy Lec]

Rekonstrukcja językowego obrazu świata przez językoznawców kognitywnych przypomina taką zabawę z hipostazą. Jednym z głównych zabiegów w tej metodzie jest przeciw demetaforyzacja katachrez i sprowadzanie nieuniknionego w nich znaczenia metaforycznego do dosłownego.⁸ Na tym polega rodzaj konceptualizacji odwołującej się do treści niesionych przez jednostki leksykalne, które najczęściej wykorzystuje się w ich rozumieniu dosłownym. Następnie to znaczenie dosłowne (często niemające nic wspólnego z rzeczywistym) jest traktowane jako tworzące językowy obraz świata użytkownika języka, a nawet całej społeczności posługującej się danym językiem.

Czy rzeczywiście tak widzimy świat i tak myślimy?

5. JOŚ OPISANY W PRACACH KOGNITYWISTÓW A ŚWIADOMOŚĆ JĘZYKOWA UŻYTKOWNIKÓW POLSZCZYZNY

W wielu krajach są prowadzone badania językowego obrazu różnych fragmentów otaczającej nas rzeczywistości. Ich celem jest rekonstrukcja charakterystycznej dla danej społeczności interpretacji świata na podstawie sposobu posługiwania się językiem przez jej członków.⁹ Wyniki tych badań są jednak w wypadku wielu konceptualizacji nieprzystające

Pocztówki z Semiosfery. Dobrze znane znaki wizualne, używane niedosłownie (metaforycznie i metonimicznie) w celu zasygnalizowania jakiegoś bardziej ogólnego lub abstrakcyjnego pojęcia, traktowane są przez niego jako „dosłowne” elementy świata przedstawionego w komiksie [por. Kowalewski 2014].

⁸ Wszystkie przykłady katachrez przytaczane przez autorów podręczników do retoryki mogłyby służyć jako ilustracja metafor pojęciowych opisywanych w pracach z językoznawstwa kognitywnego, np. *podnóże góry*, *kolanko kaloryfera*, *budować porozumienie*, *zabrać głos*, *oddać głos*, *brzeg talerza*, *oka w rosole*, *w sieci*, *patrzyć przez różowe okulary* itp. [przytoczone przykłady pochodzą z: Ziomek 1990].

⁹ Por. m.in. Abramowicz, Bartmiński, Chlebda 2009; Bartmiński 2001; Chajrov 2003; Gebert 2006; Zaliznjak, Šmelev 2004; Šmelev 2004, a także międzynarodowy projekt badawczy „Eurojos”, realizowany przez Instytut Sławiastyki PAN, informacje na stronie <http://ispan.waw.pl/default/pl/projekty-naukowe/eurojos>

do rzeczywistości, co potwierdziły badania sondażowe przeprowadzone przez nas wśród użytkowników języka polskiego.

W sondażu wzięły udział 3 grupy, każda licząca 40 osób.

Grupa A – to studenci studiów polonistycznych II stopnia, czyli osoby mające wiedzę na temat językowego obrazu świata, być może znające także prace, z których pochodził materiał językowy wykorzystany w badaniu.

Grupa B – to uczniowie gimnazjów i liceów warszawskich, którzy nigdy nie zetknęli się z metodologią kognitywną, więc przedstawiony w badaniu materiał językowy traktowali jak typowi przedstawiciele młodzieży.

Grupa C – to rodzice uczestniczący w wywiadówce szkolnej w jednym z warszawskich gimnazjów. Reprezentowali różne grupy wiekowe od 35 do 65 lat, różne zawody i mieli różne wykształcenie – od średniego zawodowego do wyższego z tytułem doktora nauk ekonomicznych.

Intencją sondażu było sprawdzenie, jak użytkownicy języka polskiego konceptualizują pojęcia, których językowe obrazy doczekały się naukowych opracowań, opartych na badaniach prowadzonych metodami stosowanymi w językoznawstwie kognitywnym. W sondażu uwzględniliśmy piętnaście pojęć. Wyniki dotyczące trzech z nich – RADOŚCI, ŻYCIA i CZASU – przedstawimy w artykule.

5.1. Językowy obraz radości

Konceptualizacje pojęcia RADOŚĆ zaczerpnęliśmy z prac I. Nowakowskiej-Kempnej [1995; 2000] i A. Mikołajczuk [2009]. Wszystkie wybrane konceptualizacje miały postać metafor pojęciowych, których domeny wyjściowe zostały dobrane na podstawie materiału językowego, stanowiącego tzw. dowody językowe, że taki a nie inny jest obraz analizowanego pojęcia w danym języku. „Dowody językowe” to – przypomnijmy – znaczenia poboczne i metaforyczne leksemu, jego etymologia, znaczenia utrwalone w derywatach i obecne w stałych połączeniach (kolokacjach) i frazeologizmach, a także charakterystyki komunikowane w tekstach kliszowanych (jak przysłowia) i presuponowane w tekstach indywidualnych [Bartmiński 2015, 21–22].¹⁰

Poniżej podajemy wykaz uwzględnionych w sondażu konceptualizacji, które zdaniem autorek tworzą językowy obraz radości m.in. ze względu na obecność w języku polskim wyrażen i zwrotów podanych w nawiasach jako dowody językowe takiego a nie innego postrzegania radości przez użytkowników polszczyzny.

¹⁰ Na temat sposobów rekonstrukcji językowego obrazu świata na podstawie faktów językowych zob. także: Grzegorzczkowska 1990; Wierzbicka 1993; Pajdzińska, Tokarski 1996 i in.

- 1) RADOŚĆ TO PŁYN W POJEMNIKU (*być przepelnionym radością, serce wypełnia się radością, radość wezbrała w sercu, radość zalewa serce i umysł*);
- 2) RADOŚĆ TO OGIEŃ (*rozpala się w sercu radość, radość tli się w czyimś sercu, radość z kogoś bucha*);
- 3) RADOŚĆ TO PRZECIWNIK (*ktos walczy ze swoją radością i stara się ją przezwyciężyć*);
- 4) RADOŚĆ TO ŚWIATŁO (*radość rozpromienia czyjąś twarz*);
- 5) RADOŚĆ TO CIEPŁO (*radość rozgrzewa serce*);
- 6) RADOŚĆ TO DROGOCENNY PRZEDMIOT (*odzyskał radość życia, ktoś obdarowuje / obdarza kogoś radością, ktoś odnalazł radość w czymś, pozwolił się ograbić z radości*);
- 7) RADOŚĆ TO GOŚĆ (*radość zagościła w czyimś sercu*);
- 8) RADOŚĆ TO ISTOTA ŻYWA – CZŁOWIEK LUB ZWIERZĘ (*radość życia, okrzyki radości, śmiech radości, dzika radość, nieokielznana radość*).

Wyrażenia i zwroty umieszczone w nawiasach to katachrezy, które przeniesione do sfery myśli wywołują hipostazę, więc z punktu widzenia poprawnego logicznie myślenia tego rodzaju „dowody językowe” nie powinny być podstawą wyobrażenia sobie radości przez uczestników języka, chociaż w pracach na temat językowego obrazu świata przyjmuje się, że jest inaczej. W badaniu sondażowym chcieliśmy zatem sprawdzić, czy użytkownicy języka, myśląc o radości, postrzegają ją w taki sam metaforyczny sposób, jak to wynika z badań opartych na analizie faktów językowych. W tym celu poprosiliśmy o odpowiedź na pytanie:

Czy jeśli myślisz o radości, wyobrażasz ją sobie jako kogoś lub coś z poniższej listy? Jeśli tak, zaznacz odpowiednie słowa.

- | | |
|---------------------|---------------------------------------|
| 1) PŁYN W POJEMNIKU | 5) CIEPŁO |
| 2) OGIEŃ | 6) DROGOCENNY PRZEDMIOT |
| 3) PRZECIWNIK | 7) GOŚĆ |
| 4) ŚWIATŁO | 8) ISTOTA ŻYWA – CZŁOWIEK LUB ZWIERZĘ |

Tabela 1. Wyniki sondażu dotyczącego językowego obrazu pojęcia RADOŚĆ

KONCEPTUALIZACJE POJĘCIA RADOŚĆ	GRUPA A (studenci) (40 osób)	GRUPA B (uczniowie) (40 osób)	GRUPA C (dorośli) (40 osób)
PŁYN W POJEMNIKU	12	0	0
OGIEŃ	6	1	3
PRZECIWNIK	4	0	0
ŚWIATŁO	28	35	38
CIEPŁO	34	39	40
DROGOCENNY PRZEDMIOT	24	31	35
GOŚĆ	4	0	5
ISTOTA ŻYWA – CZŁOWIEK LUB ZWIERZĘ	8	0	0

5.2. Językowy obraz życia

Większość wykorzystanych w badaniu sondażowym konceptualizacji pojęcia ŻYCIE pochodzi z artykułu D. Kostrzewy [2014], z pracy G. Lakoffa i M. Johnsona [2010], świetnie zilustrowanej polskimi przykładami przez jej tłumacza, T.P. Krzeszowskiego, oraz z dwóch artykułów poświęconych językowemu obrazowi życia [Bańczerowski, Dziewińska-Kiss 2011; Pajdzińska 1994]. Część przykładów potwierdzających konceptualizacje wymienione w powyższych pracach zostało zilustrowanych „dowodami językowymi” pochodzącymi dodatkowo z NKJP.

A oto zestaw konceptualizacji wykorzystanych w badaniu:

- 1) ŻYCIE TO CZŁOWIEK (*uroda życia, życie biegnie, życie głaszcze kogoś, życie płata figle, życie rozpieszcza*);
- 2) ŻYCIE TO DROGA (*wybrać właściwą drogę życia, wstąpić na nową drogę życia, zakręt życia*);
- 3) ŻYCIE TO POJEMNIK (*wypełnić czymś życie, czyjeś życie jest puste, trzeba czerpać z życia pełnymi garściami*);
- 4) ŻYCIE TO UCZTA (*uczta życia, delektować się życiem, smak życia, przepis na życie*);
- 5) ŻYCIE TO BUDOWLA (*budować wspólne życie, coś jest fundamentem czyjegoś życia*);
- 6) ŻYCIE TO KSIĄŻKA (*księga życia, proza życia, wątek z życia wzięty, bajkowe życie*);
- 7) ŻYCIE TO TEATR (*teatr życia codziennego, życiowe dramaty, tragedia życiowa*);
- 8) ŻYCIE TO PŁOMIEŃ (*życie zgasło, dopala się w kimś życie, tli się życie, iskierka życia*);
- 9) ŻYCIE TO RZEKA (*życie płynie, rzucić się w wir życia, nurt życia politycznego, fala życia*);
- 10) ŻYCIE TO WALKA (*życie jest ciągłą walką*).

Ponieważ metafory dotyczące życia są bardzo dobrze osadzone w polskiej kulturze, a zwłaszcza w literaturze i sztuce, zdecydowaliśmy się na przedstawienie ich uczestnikom sondażu nie tylko w wersji językowej, ale również graficznej. W tym celu podzieliliśmy każdą z grup A, B i C na dwie podgrupy liczące po 20 osób. Jedna z nich otrzymała polecenie odwołujące się do wyrażeń językowych, a druga do ilustracji, których podstawą były wybrane do badania konceptualizacje życia. Chodziło nam o porównanie odpowiedzi na oba pytania, dotyczące bardzo znanych fraz z metaforycznym ujęciem życia, np. *droga życia, życie upływa* lub *życie dogasa*, które w wersji obrazkowej mogły być inaczej identyfikowane przez respondentów niż w wersji zwerbalizowanej.

W ten sposób pytania sprawdzające, jaki jest językowy obraz życia, były dwa i na każde z nich odpowiadało po 20 osób z grup A, B i C. A oto pierwsze z nich:

1. Czy kiedy myślisz o życiu, wyobrażasz je sobie jako kogoś lub coś z poniższej listy? Jeśli tak, zaznacz odpowiednie słowa.

- | | |
|-------------|------------|
| 1) CZŁOWIEK | 6) KSIĄŻKA |
| 2) DROGA | 7) TEATR |
| 3) POJEMNIK | 8) PŁOMIEŃ |
| 4) UCZTA | 9) RZEKA |
| 5) BUDOWLA | 10) WALKA |

Tabela 2. Wyniki sondażu dotyczącego językowego obrazu pojęcia ŻYCIE (pytanie 1.)

KONCEPTUALIZACJE POJĘCIA ŻYCIE	GRUPA A (studenci) (20 osób)	GRUPA B (uczniowie) (20 osób)	GRUPA C (dorośli) (20 osób)
CZŁOWIEK	5	0	1
DROGA	20	7	15
POJEMNIK	7	0	0
UCZTA	3	0	5
BUDOWLA	0	0	0
KSIĄŻKA	19	13	7
TEATR	17	13	15
PŁOMIEŃ	20	5	19
RZEKA	5	0	0
WALKA	12	16	17

Pytanie drugie dotyczyło podobnych konceptualizacji życia (dodałiśmy konceptualizację ŻYCIE TO NIĆ), jednak nie zostały one wyrażone słownie, tylko za pomocą ilustracji:

2. Na którym zdjęciu zostało pokazane to, co wyobrażasz sobie, kiedy myślisz o życiu?





Tabela 3. Wyniki sondażu dotyczącego językowego obrazu pojęcia ŻYCIE (pytanie 2.)

KONCEPTUALIZACJE POJĘCIA ŻYCIE	GRUPA A (studenci) (20 osób)	GRUPA B (uczniowie) (20 osób)	GRUPA C (dorośli) (20 osób)
UCZTA – zdjęcie osób przy stole	4	0	5
WĘDRÓWKA – zdjęcie pary idącej plażą	13	17	19
KSIAŻKA – zdjęcie otwartej książki	12	16	7
PŁOMIEŃ – zdjęcie palącej się świecy	20	4	17
RZEKA – zdjęcie rzeki	18	2	5
WALKA – zdjęcie walczących rycerzy	2	9	3
TEATR – zdjęcie aktorów na scenie	3	0	5
DROGA – zdjęcie drogi wiodącej przez las	16	1	0
NIC – zdjęcie kłęбка z ciągnącą się nitką	1	0	7

5.3. Językowy obraz czasu

Konceptualizacje pojęcia CZAS wykorzystane w sondażu pochodzą z artykułu A. Pajdzińskiej [1995] oraz z polskiej wersji pracy G. Lakoffa i M. Johnsona [2010]. Najważniejsze z nich podajemy niżej łącznie z „dowodami językowymi” umieszczonymi w nawiasach.

- 1) CZAS TO PRZEDMIOT RUCHOMY (*czas płynie, biegnie, leci, pędzi, wlecze się, mija, ucieka, nadchodzi, zbliża się, z biegiem czasu, wyścig z czasem*);
- 2) CZAS TO SUBSTANCJA (*mało czasu, mam dużo czasu, daję ci trochę czasu*);
- 3) CZAS TO ARTYKUŁ WARTOŚCIOWY (*oszczędzać czas, marnotrawić czas*);
- 4) CZAS TO PIENIĄDZ (*to kosztowało mnie wiele czasu, zyskać czas*);
- 5) CZAS TO POJEMNIK (*coś wypełnia czas*);
- 6) CZAS TO CZŁOWIEK (*czas leczy, czas najlepszy sędzia, czas nagli*).

Badając językowy obraz czasu, ograniczyliśmy się do wersji ilustrowanej polecenia. Zdjęcia, które wykorzystaliśmy w zadaniu, były jednak bardziej różnorodne niż w wypadku językowego obrazu życia. Wybraliśmy je spośród ilustracji znajdujących się na różnych stronach internetowych poświęconych upływowi czasu, więc w jakiś sposób odzwierciedlały nasze polskie myślenie o czasie. Jak widać, tylko część z nich przedstawiała domeny źródłowe metafor pojęciowych dotyczących czasu, część zawierała kulturową symbolikę związaną z czasem lub w inny sposób odwoływała się do stereotypu czasu. Zdecydowaliśmy się na takie zwiększenie możliwości wyboru, żeby przekonać się, czy naukowo zrekonstruowany językowy obraz czasu będzie przeważał nad innym, mającym swoje źródło w doświadczeniach niezwiązanych bezpośrednio z językiem.

A oto pytanie, które zadaliśmy uczestnikom sondażu:

2. Na którym zdjęciu zostało pokazane to, co wyobrażasz sobie, kiedy myślisz o czasie?



Tabela 4. Wyniki sondażu dotyczącego językowego obrazu pojęcia CZAS

KONCEPTUALIZACJE POJĘCIA CZAS	GRUPA A (studenci) (40 osób)	GRUPA B (uczniowie) (40 osób)	GRUPA C (dorośli) (40 osób)
PŁYNĄCA RYBA (czas płynie)	4	0	0
LECACY PTAK (czas leci)	8	0	2
MEMENTO MORI (przemijanie życia)	35	32	40
BIEGACZ (czas biegnie)	20	4	0
PIENIĄDZE (czas to pieniądz)	40	35	27
RZĘKA (czas płynie)	15	4	2
PARA STARUSZKÓW (czas nas zmienia)	13	2	39
KLEPSYDRA (miara czasu)	40	26	38
ODBICIE W LUSTRZE (zmieniamy się z czasem)	17	5	2

6. INTERPRETACJA WYNIKÓW SONDAŻU

Z licznych definicji językowego obrazu świata wybraliśmy tę, która naszym zdaniem najlepiej oddaje jego istotę:

Językowy obraz świata jest jego interpretacją, a nie odbiciem, jest subiektywnym portretem, a nie fotografią przedmiotów realnych. Interpretacja ta jest rezultatem subiektywnej percepcji i konceptualizacji rzeczywistości przez mówiących danym językiem, ma więc charakter wyraźnie podmiotowy, antropocentryczny, ale zarazem jest intersubiektywna w tym sensie, że podlega uspołecznieniu i staje się czymś, co łączy ludzi w danym kręgu społecznym, czyni z nich wspólnotę myśli, uczuć i wartości; czymś, co wtórnie wpływa (z jaką siłą – to już jest przedmiotem sporu) na postrzeganie i rozumienie sytuacji społecznej przez członków wspólnoty [Bartmiński 2010, 15].

To, co najważniejsze w tej definicji, to mentalny charakter JOŚ i jego ścisły związek z językiem, a także to, że JOŚ jest w niej traktowany jako obraz świata wspólny członkom grupy społecznej, czyli że wszyscy oni m.in. dzięki językowi jednakowo interpretują otaczającą ich rzeczywistość. Wyniki sondażu potwierdziły tę wspólnotę myśli, nie potwierdziły jednak w pełni obrazu, który jako JOŚ rekonstruuje językoznawcy.

W tabelach przedstawiających wyniki sondażu zwraca uwagę wyraźna przewaga pewnych konceptualizacji nad innymi. W wypadku językowego obrazu radości przewagę taką uzyskały domeny źródłowe ŚWIATŁO, CIEPŁO i DROGOCENNY PRZEDMIOT, czyli te, które są nacechowane pozytywnie. Prawie nikt z badanych nie wybrał natomiast domeny PRZECIWNİK, budzącej skojarzenia negatywne, a także neutralnych pojęć GOŚĆ oraz ISTOTA ŻYWA. Świadczyć to może o niechęci użytkowników języka do hipostazowania. Kiedy mówią, używają obecnych w języku ka-

tachrez, takich jak np. *radość zagościła* lub *dzika radość*, jednak kiedy myślą, traktują je jako pojęciowe całości i nie sprowadzają do znaczenia dosłownego. Z kolei wyrażenia *okrzyk radości* czy *śmiech radości* odbierają jako frazy odzwierciedlające relację przyczynową, a nie posesywną, więc radość nie może być przez nich konceptualizowana jako człowiek, który krzyczy lub się śmieje.

Jeśli chodzi o językowy obraz życia, to zdecydowaną przewagę uzyskały w sondażu domeny źródłowe DROGA, KSIĄŻKA i PŁOMIEŃ. Być może przyczyną jest częste ich występowanie w języku jako członów porównania, np. *życie jest jak księga, jak płomień, jak droga* lub *życie można porównać do drogi, którą się podąża, do księgi, którą się czyta, do płomienia, który kiedyś zgaśnie*. Nie można tej cechy przypisać domenom CZŁOWIEK, POJEMNIK, BUDOWLA czy RZEKA, które może właśnie dlatego były o wiele rzadziej wybierane w sondażu. Z kolei w wypadku zdjęć duża liczba badanych zaznaczyła jako wyobrażenie życia zdjęcie przedstawiające młodych ludzi idących brzegiem morza. W tabeli nazwaliśmy tę domenę WĘDRÓWKA, jednak wybór tego zdjęcia przez tak dużą liczbę osób mógł wynikać z nastroju, jaki wywołuje obecna na nim otwarta przestrzeń, bezmiar morski i na tym tle samotna para zafascynowanych sobą młodych ludzi, symbolizująca początek nowego życia.

Odpowiedzi na ostatnie pytanie sondażowe, które dotyczyło językowego obrazu czasu, pokazały, że tworzą go nie metafory pojęciowe, ale przede wszystkim skojarzenia kulturowe, związane z przemijaniem i charakterystyczną dla niego ikonografią – klepsydrą, trupa czaszką, a także różnymi oznakami starzenia się. Charakterystyczne jest, że prawie nikt z badanych nie wybrał ryby, rzeki ani biegacza, co oznacza, że katechrezy *czas płynie, leci* lub *biegnie* są postrzegane jako całości pojęciowe i nie wywołują zbędnej hipostazy. Wielu uczestników sondażu zaznaczyło natomiast jako odzwierciedlające ich myślenie o czasie zdjęcie banknotów, co potwierdza popularność przysłowia *Czas to pieniądz*, które ma jednak kształt nie metafory, lecz porównania.

7. WNIOSKI

Chociaż liczba uczestników sondażu była niewielka, jego wyniki pozwalają na wyciągnięcie wstępnych wniosków dotyczących metod stosowanych przy rekonstrukcji JOŚ. Wnioski te dotyczą zarówno ustalania zestawu konceptualizacji składających się na językowy obraz świata, jak i sposobu ich łączenia z językiem.

1. Wyniki dotychczasowych badań JOŚ pokazują, że warto je prowadzić, ponieważ pozwalają na dokładniejsze opisanie funkcji poznawczej języka. Celowe wydaje się jednak sprawdzanie metodą ankietową hipotez stawianych przez badaczy na podstawie wyłącznie analizy faktów językowych. Odkryte w wyniku takiej analizy konceptualizacje mogą

bowiem nie należeć do społecznie utrwalonego językowego obrazu świata, jak np. konceptualizacja ŻYCIE TO BUDOWLA, której nikt z badanych nie uznał za obecną w myśleniu o życiu.

2. Dobrze byłoby również wziąć pod uwagę frekwencję fraz stanowiących „dowody językowe” konceptualizacji odkrywanych metodą analityczną. Rzadko używane połączenia słów, takie jak np. *walczyć ze swoją radością* lub *starać się radość przezwyciężyć*, do tego występujące w nietypowych kontekstach, nie mogą być dowodem na postrzeganie radości jako przeciwnika.
3. Ważnym zadaniem stojącym przed badaczami JOŚ jest ustalenie, które katachrezy są przez użytkowników języka traktowane jako odpowiadające w całości nazywanym pojęciom, a które chętnie bywają demetaforyzowane i przez to mogące wywołać hipostazę. Ryzykowny jest pogląd, że jedne i drugie odgrywają taką samą rolę w tworzeniu JOŚ.
4. Wyniki sondażu pokazały, że konceptualizacje tworzące JOŚ wywodzą się często z ustabilizowanych w języku porównań, a nie z metafor, te ostatnie bowiem bardzo szybko leksykalizują się i są traktowane jako odpowiedniki całych pojęć, dzięki czemu nie wywołują hipostazy.
5. Wyniki sondażu dowiodły, że nie każda katachreza jest przez użytkowników języka demetaforyzowana i do interpretacji świata wykorzystywana w swoim znaczeniu dosłownym, a nie metaforycznym. Przytoczone we wstępnej części artykułu stwierdzenie G. Lakoffa i M. Johnsona, że większa część naszego codziennego systemu pojęciowego ma naturę metafor, nie oznacza, że ma ona naturę metafor sprowadzonych do ich dosłownego znaczenia. Wyniki sondażu pokazały, że nawet jeśli istnieje metafora *czas płynie*, to myśląc o czasie, użytkownik języka nie hipostazuje i nie wyobraża sobie płynącej rzeki ani nie utożsamia czasu z rybą (takie skojarzenia mogą wystąpić co najwyżej w myśleniu artystycznym lub patafizycznym).
6. Nie można zakładać, wbrew wielu koncepcjom filozoficznym, że człowiek myśląc, bez przerwy hipostazuje. Owszem, robi to, ale najczęściej świadomie wprowadzając błąd hipostazy jako grę językową, żart słowny lub środek poetycki. JOŚ opisywany w wielu pracach językoznawczych ma podobny charakter. Przypomina zabawę z hipostazą, co sprawia, że w pracach tych czytelnik dostrzega wewnętrzną sprzeczność. A przecież niebezpieczeństwo wynikające z błędnej rekonstrukcji obrazu świata jakiegoś języka i sprowadzanie go do karykatury opartej na hipostazowaniu może wywołać brak zaufania do całej metodologii JOŚ, która oparta na naukowo zweryfikowanych danych językowych mogłaby stanowić ważny wkład we współczesne badania nad językiem.¹¹

¹¹ Krytyczne uwagi pod adresem metodologii JOŚ można znaleźć m.in. w: Gebert 2006.

Bibliografia

- M. Abramowicz, J. Bartmiński, W. Chlebda, 2009, *Językowo-kulturowy obraz świata Słowian na tle porównawczym. Założenia programu „A” (10 VI 2009)*, „Etnolingwistyka. Problemy języka i kultury” 21, s. 341–342.
- J. Bańcerowski, D. Dziewińska-Kiss, 2011, *Konceptualizacja pojęcia ‘życie’ w języku polskim w świetle materiałów ankietowych*, „Studia Slavica Hungarica” nr 56/1, s. 59–80.
- J. Bartmiński, 2001, *O językowym obrazie świata Polaków końca XX wieku* [w:] S. Dubisz, S. Gajda (red.), *Polszczyzna XX wieku. Ewolucja i perspektywy rozwoju*, Warszawa, s. 27–53.
- J. Bartmiński, 2010, *Pojęcie „językowy obraz świata” i sposoby jego operacjonalizacji* [w:] P. Czaplinski, A. Legeżyńska, M. Telicki (red.), *Jaka antropologia literatury jest dzisiaj możliwa?*, Poznań, s. 155–178.
- J. Bartmiński, 2015, *Perspektywa semazjologiczna i onomazjologiczna w badaniach językowego obrazu świata*, „Poradnik Językowy” z. 1, s. 14–29.
- Š. Chajrov, 2003, *Slavjanskaja lingvističeskaja imagologija segodnja: “obrazy jazyka” i sposoby ich sopraženija s mental’nost’ju i kul’turoj* [w:] *XIII-th International Congress of Slavists, Lubljana (British Contributions)*, Glasgow, s. 241–258.
- V. Evans, 2009, *Leksykon językoznawstwa kognitywnego*, Kraków.
- L. Gebert, 2006, *Immagine linguistica del mondo e carattere nazionale nella lingua. A proposito di alcune recenti pubblicazioni*, „Studi Slavistici” III, s. 217–243.
- E. Grodziński, 1978, *Monizm a dualizm. Z dziejów refleksji filozoficznej nad myśleniem i mową*, Wrocław.
- R. Grzegorzczakowa, 1990, *Pojęcie językowego obrazu świata* [w:] J. Bartmiński (red.), *Językowy obraz świata*, Lublin, s. 41–49.
- W. Kopaliński, 2000, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa.
- D. Kostrzewa, 2014, *O metaforycznej konceptualizacji życia człowieka we współczesnym języku polskim na przykładzie metafory „Życie to człowiek”*, „Prace Filologiczne” t. LXIV, cz. 2, s. 173–186.
- T. Kotarbiński, 1986, *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*, Warszawa.
- T. Kotarbiński, 1952, *Humanistyka bez hipostaz*, „Myśl Filozoficzna” nr 1, s. 257–270.
- H. Kowalewski, 2014, *„Zabawy z hipostazą: Pocztówki z Semiosfery”*; <http://serwisy.umcs.lublin.pl/hubert.kowalewski/pl/>
- G. Lakoff, M. Johnson, 2010, *Metafory w naszym życiu*, Warszawa.
- R. Langacker, 2009, *Gramatyka kognitywna*, Kraków.
- A. Mikołajczuk, 2009, *Obraz radości we współczesnej polszczyźnie*, Warszawa.
- I. Nowakowska-Kempna, 1995, *Konceptualizacja uczuć w języku polskim. Prolegomena*, Warszawa.
- I. Nowakowska-Kempna, 2000, *Konceptualizacja uczuć w języku polskim. Część II. Data*, Warszawa.
- A. Pajdzińska, 1994, *Głową muru nie przebijesz, czyli „filozofia życia” utrwalona w polskiej filozofii*, „Przegląd Humanistyczny” nr 2, s. 85–92.
- A. Pajdzińska, 1995, *Dzieci Heraklita (poeci o czasie)* [w:] A.M. Lewicki, R. Tokarski (red.), *Kreowanie świata w tekstach*, Lublin, s. 89–104.

- A. Pajdzińska, R. Tokarski, 1996, *Językowy obraz świata – konwencja i kreacja*, „Pamiętnik Literacki” z. 4, s. 143–158.
- A. Šmelev, 2004, *O slovarie ključevych slov russkoj jazykovej kartiny mira*, „Ruskiy Jazyk Segodnja”, s. 347–353.
- H. Stonert, 1964, *Język i nauka*, Warszawa.
- E. Tabakowska, 1999, *Gramatyka i obrazowanie. Wprowadzenie do językoznawstwa kognitywnego*, Kraków.
- A. Wierzbicka, 1993, *Nazwy zwierząt* [w:] J. Bartmiński, R. Tokarski (red.), *O definicjach i definiowaniu*, Lublin, s. 251–267.
- L. Wittgenstein, 2000, *Tractatus Logico-Philosophicus*, Warszawa.
- L. Zaliznjak, A. Šmelev, 2004, *Ključevye idei russkoj jazykovej kartiny mira*, Moskwa.
- J. Ziomek, 1990, *Retoryka opisowa*, Warszawa.

The notion of conceptualisation in light of a logical hypostasis error

Summary

This paper shows, by means of a linguistic survey, that not all conceptualisations reconstructed on the basis of linguistic facts create the linguistic worldview understood as a socially established interpretation of the reality. Some of them contain a logical error of hypostasis, which may be why language users treat the conceptualised notions differently than their verbal counterparts, in particular when they are in the form of a catachresis, that is a metaphor being a part of the lexical system of every language.

Trans. Monika Czarnecka